



IV Dyktando Krakowskie: Zwycięzca popełnił tylko pięć błędów

2018-03-05

„Dolnoślązyczanin z Chociebuża”, „pokrzewka piegża”, „ekstrahumor”, „stretch w kolorze écru”, „strzeżcie się chytrzy” czy „chałturzący niby-hażanin” - to tylko niektóre z pułapek językowych, które czyhały na uczestników IV Dyktanda Krakowskiego. Arcytrudny tekst zatytułowany „Barbarzyńcy w ogrodzie, czyli komu bije dzwon” tradycyjnie przygotowała dr hab. Mirosława Mycawka z Wydziału Polonistyki UJ. Krakowskim Mistrzem Ortografii został Arkadiusz Kleniewski.

Jak przyznaje autorka tekstu, polska ortografia nie należy do najłatwiejszych. O dreszcze przyprowadzają wszystkich, zwłaszcza uczniów w szkole, trzy pary znaków: h - ch, u - ó, ż - rz. Ich stosowaniem rządzą, jak wiadomo, pewne zasady, ale liczba wyjątków jest niemałym wyzwaniem dla pamięci. Jeszcze więcej problemów sprawia nam rozstrzygnięcie między zapisem wyrazów dużą i małą literą, pisownią łączną i rozdzielną czy wyrazy obcego pochodzenia. Wiele pułapek ortograficznych czyha też w terminologii botanicznej i zoologicznej.

- Mając na uwadze, z iloma trudnościami się mierzymy, zapisując teksty w języku polskim, trzeba uznać duże zainteresowanie konkursami ortograficznymi za wyjątkowy fenomen. Świadczy on przede wszystkim o tym, że poprawna pisownia jest dla sporej części społeczeństwa bardzo ważna. Ponadto wiele osób chce podnosić swoje kompetencje w tym zakresie. Znajomość ortografii pozwala nam zachowywać autorytet podczas uczestniczenia w komunikacji internetowej. Kto robi błędy ortograficzne, często jest dyskwalifikowany przez innych jako osoba niekompetentna, mająca braki w wykształceniu, z której zdaniem nie warto się liczyć. Zatem bez znajomości zasad pisowni można żyć, ale trzeba się liczyć z przykrymi konsekwencjami, wśród których narażenie się na śmieszność może być jedną z bardziej bolesnych - mówi dr hab. Mirosława Mycawka.

W Auditorium Maximum UJ tegoroczne dyktando napisało ponad 400 osób. Tekst roił się od podchwytliwych słów i wyrażeń. Piszący musieli poradzić sobie z pisownią zapożyczeń écru, lycra i belle époque. Autorka dyktanda wprowadziła do niego wiele pułapek związanych z rozdzielną lub łączną pisownią, czy wielką albo małą literą, jak megalustro, łże-architekci, park Jordana, himalaje barbarii, współprzymna, quasi-elegia oraz stuipółletnia. Wiele kłopotów sprawiły uczestnikom również nazwy geograficzne: Chociebuż, Grzegorzówki, Trzycierz, Łobżenica i Chopok.

Tytuł Krakowskiego Mistrza Ortografii 2018 zdobył Arkadiusz Kleniewski, który popełnił tylko pięć błędów. I Krakowskim Wicemistrzem Ortografii został Krzysztof Zubrzycki (sześć błędów), a II Wicemistrzem Ortografii Piotr Cyrklaff (siedem błędów). Laureaci otrzymali dyplomy, nagrody pieniężne, bony zakupowe i czytniki e-booków.

W tym roku Dyktando Krakowskie przeprowadzono też w kategorii junior - dla osób do 15. roku życia. Tekst „Złap 'byka' za rogi - pisz poprawnie!” najlepiej napisała Oliwia Harnik (13 błędów). Drugie miejsce zajęła Zofia Przybylska, a trzecie Kinga Golik.

Organizatorami IV Dyktanda Krakowskiego byli: Wydział Polonistyki UJ, Koło Naukowe Językoznawców Studentów UJ im. Mieczysława Karasia oraz Towarzystwo Miłośników Języka



**Magiczny
Kraków**

Polskiego.

[Barbarzyńcy w ogrodzie, czyli komu bije dzwon - tekst dyktanda \[pdf\]](#)

[W zdrowym ciele zdrowy duch - tekst dyktanda Junior \[pdf\]](#)